

Katarzyna Maniewska

Wybrane problemy rozwoju demograficznego i społecznego Bydgoszczy w latach siedemdziesiątych XX wieku

Wstęp

U progu lat siedemdziesiątych Bydgoszcz była aglomeracją o dużym potencjale gospodarczym, ośrodkiem usług o znaczeniu regionalnym, a pod względem liczby mieszkańców 9. miastem w kraju. Jako jeden z głównych ośrodków wojewódzkich Polski Północnej miasto przeszło w latach siedemdziesiątych istotną metamorfozę w wielu dziedzinach życia społeczno-gospodarczego¹. Proces ten, jak wiadomo, wynikał z koncepcji rozwoju społeczno-

¹ R. Sudziński, *Przemiany terytorialno-administracyjne na obszarze województwa pomorskiego (bydgoskiego) w latach 1950-1975 i rola Bydgoszczy jako ośrodka administracyjnego Polski Północnej* [w:] *Bydgoszcz jako ośrodek administracyjny na przestrzeni wieków*, „Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego”, red. Z. Biegański i W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1998, s. 194. Na temat przeobrażeń terytorialnych i społeczno-gospodarczych Bydgoszczy u progu i w dekadzie lat siedemdziesiątych zob. szerzej: *Plan regionalny ogólny województwa bydgoskiego na lata 1966-1985*, Bydgoszcz 1969 i 1970; A. Linczowski, *Rozwój terytorialny Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, t. II (1964-1965), Bydgoszcz 1971; *Bydgoszcz w latach 1920-70. Materiały z sesji popularno-naukowej*, Bydgoszcz (Bydgoskie Towarzystwo Naukowe) 1972; A. Mykaj, *Realizacja polityki rozmieszczenia przemysłu na przykładzie regionu bydgoskiego*, Bydgoszcz 1975; K. Fiedorowicz, Z. Sokołowski, *Położenie i rola Bydgoszczy w układzie powiązań zewnętrznych w świetle planu zagospodarowania Polski do 1990 r.*, Bydgoszcz 1976; *Położenie i rola Bydgoszczy na obszarze intensywnego zagospodarowania kraju (Materiały)*, Bydgoszcz 1976; S. Kamosiński, *Mikroekonomiczny obraz przemysłu Polski Ludowej w latach 1950-1980 na przykładzie regionu kujawsko-pomorskiego*, Poznań 2007; idem, *Wielkoprzemysłowa klasa robotnicza Bydgoszczy w latach 1950-1980*, „Kronika Bydgoska” XXIV, Bydgoszcz 2005, s. 157-178; S. Kalemka, *Rozwój bydgoskiego węzła kolejowego 1850-1975*, [w:] *Dzieje Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Byd-*

-gospodarczego kraju forsowanego przez ekipę Edwarda Gierka po dojściu do władzy w grudniu 1970 r.²

Warto wspomnieć, że już druga połowa lat sześćdziesiątych była w historii miasta okresem szybkiego rozwoju przemysłowego. Towarzyszył mu wzrost wielkości produkcji, wydajności pracy oraz elektryfikacja magistrali kolejowej³. Wzrost ten generował ogromne nakłady inwestycyjne (szacuje się, że w latach 1966-1970 ich wysokość w przemyśle bydgoskim wyniosła 3 781 062 tysięcy zł, stanowiąc ok. 44% ogólnych nakładów inwestycyjnych w mieście). W konsekwencji, produkcja globalna przemysłu uspołecznionego w Bydgoszczy rosła średnio o 8,7%, osiągając wskaźniki wyższe od tempa wzrostu produkcji w kraju (8,4%)⁴.

W związku z wytyczeniem podczas VII Zjazdu PZPR (grudzień 1971 r.) nowych jakościowo celów gospodarczych i społecznych, zaczęto realizować w PRL tzw. strategię przyspieszonego rozwoju, mającą prowadzić do „szerszego zaspokojenia aspiracji społeczeństwa i daleko idących unowocześnień gospodarczych”⁵. Zmiany dokonujące się w mieście Bydgoszczy w dekadzie

goszczy 1851-1975, red. K. Wajda, Bydgoszcz 1976, s. 15-27; A. Grad-Kołaczyńska, *Problemy urbanistyczne wielkomiejskiego rozwoju Bydgoszczy*, „Miasto” 1977, R. 27, nr 6, s. 19-22; *Informacja prezydenta o przeobrażeniach gospodarczych do 1976 r.*, Bydgoszcz 1977; *Rozwój społeczno-gospodarczy miasta Bydgoszczy w latach 1970-1978*, Bydgoszcz 1979; G. Litowski, *Integracja społeczna i ekonomiczna miast na przykładzie Bydgoszczy i Torunia*, Toruń 1980; W. Lesiewski, *Rozwój społeczno-gospodarczy Bydgoszczy w latach 1971-1975*, „Kronika Bydgoska”, t. VI, Bydgoszcz 1982, s. 9-27 (zob. też: idem, *Z problematyki rozwoju życia gospodarczego Bydgoszczy w latach 1967-1969*, „Kronika Bydgoska”, t. IV (1968-1970), s. 9-27); M. Bałachowska, *Bydgoszcz w latach siedemdziesiątych (życie społeczno-gospodarcze)*, „Kronika Bydgoska” t. VII (1976-1979), Bydgoszcz 1986, s. 9-27; H. Rochnowski, *Przemysł bydgoski w latach 1945-1980* (cz. I i II), „Pomorze Nadwiślańskie”, Biuletyn nr 8 i 9, Toruń 1994; R. Sudziński, *Uwarunkowania i czynniki rozwoju Bydgoszczy w okresie industrializacji miasta (od połowy XIX do końca XX wieku)*, [w:] *650 lat praw miejskich Bydgoszczy*, red. M. Grzegorz i Z. Biegański, Bydgoszcz 1996, s. 141-160.

² R. Sudziński, *Przemiany terytorialno-administracyjne...*, op. cit., s. 193-220; J. Umiński, *Bydgoskie i Bydgoszcz w latach 1975-1996. Przemiany terytorialne i administracyjne oraz przesłanki rozwoju gospodarczego regionu Kujawsko-Pomorskiego*, [w:] *Bydgoszcz jako ośrodek...*, op. cit., s. 221-244.

³ Na temat rozwoju Bydgoszczy do 1970 r. zob. np.: *Bydgoskie w dwudziestolecie 1945-1965. Zarys społeczno-kulturalny*, Gdynia 1967; K. Maludziński, *Bydgoszcz w pierwszym dwudziestolecie Polski Ludowej*, „Kronika Bydgoska”, t. I, Bydgoszcz 1967, s. 9-21; M. Bałachowska, J. Gołębiewski, *Rozwój gospodarczy i przestrzenny Bydgoszczy w latach 1945-1970*, „Kronika Bydgoska”, t. IV (1968-1970), s. 28-53.

⁴ *Rocznik statystyczny miasta Bydgoszczy 1971*, Bydgoszcz 1971, s. 56-57; R. Kabaciński, W. Kotowski, J. Wojciak, *Bydgoszcz. Zarys dziejów*, red. R. Kabaciński, Bydgoszcz 1980, s. 233.

⁵ W. Lesiewski, *Rozwój społeczno-gospodarczy Bydgoszczy...*, op. cit., s. 9.

lat siedemdziesiątych wynikały zatem w prostej linii z konieczności dostosowywania zasad funkcjonowania miasta do nowych okoliczności politycznych i gospodarczych, związanych z dojściem do władzy ekipy Edwarda Gierka. Rozwój przestrzenny i terytorialny Bydgoszczy motywowany był więc „dostosowywaniem aparatu administracyjnego do zasadniczych przeobrażeń społeczno-ustrojowych. Ponadto wynikał często z pobudek politycznych, jak też podyktowany był np. „względami oszczędnościowymi”⁶. Wzrost znaczenia miasta i jego rozwój w omawianej dekadzie przejawiał się w gwałtownym wzroście liczby osób zatrudnionych w przemyśle bydgoskim, udziale terenów przemysłowych w ogólnej strukturze obszarów miasta oraz wzrostem liczby ludności⁷.

Reformy administracyjne z lat 1972-1975, ugruntowały pozycję Bydgoszczy jako stolicy regionu, miały jednak charakter fasadowy i dążyły przede wszystkim do centralizacji i wzmocnienia aparatu partyjnego w terenie⁸. W tym kontekście jednak przyczyniały się do wzmocnienia Bydgoszczy jako silnego ośrodka władzy, zdominowanego przez gospodarza województwa – Józefa Majchrzaka⁹, zaprzyjaźnionego osobiście z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem¹⁰. W konsekwencji reform administracyjnych z 1975 r. zlikwidowano powiaty, a następnie siedemnaście dotychczas istniejących

⁶ R. Sudziński, *Przemiany terytorialno-administracyjne...*, op. cit., s. 194. Na temat problemów rozwoju Bydgoszczy zob. także: R. Sudziński, *Problemy rozwoju i integracji głównych miast regionu kujawsko-pomorskiego z perspektywy historycznej do 1989 r.*, [w:] *Związki Kujaw i Pomorza na przestrzeni wieków*, red. Z. Biegański i W. Jastrzębski, Bydgoszcz 2001, s. 29-41 oraz Z. Biegański, *Kształt terytorialno-administracyjny regionu kujawsko-pomorskiego w XIX i XX wieku*, [w:] *Związki Kujaw...*, op. cit., s. 41-56.

⁷ H. Rochnowski, *Przemysł bydgoski...*, op. cit., s. 38-39.

⁸ R. Sudziński, *Przemiany terytorialno-administracyjne...*, op. cit., s. 27. Jak dowodzą, celem reform z lat 1972-1975 było stworzenie odpowiednich warunków do rozwoju kraju oraz „umacniania się demokracji socjalistycznej”. Trzeba podkreślić, że reforma ta przyczyniła się do głębokiej kontroli partyjnej rad narodowych za sprawą dominacji przewodniczącego MRN, którym zostawał zwyczajowo I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, a w strukturach rad wojewódzkich I sekretarz KW PZPR.

⁹ Józef Majchrzak, ur. 14 I 1923 r. w miejscowości Siutkówkę; 3 I 1967-16 X 1980 r. – I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy (od 1956 r. członek Sekretariatu KW Bydgoszcz PZPR; 22 XII 1956-3 I 1967 – sekretarz ds. Organizacyjnych KW PZPR w Bydgoszczy; od 20 VI 1964 r. – zastępca członka KC PZPR).

¹⁰ Zob. np. ton narad i telekonferencji z udziałem J. Majchrzaka i E. Gierka: Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), zespół Komitet Centralny PZPR, sygn. II/86, Narady I sekretarzy KW z udziałem członków Biura Politycznego i członków Sekretariatu KC; sygn. XI/190, Narady I sekretarzy KW PZPR; sygn. XIA/419, Telekonferencje z I sekretarzami Komitetów Wojewódzkich; sygn. XIA/420, Telekonferencje z I sekretarzami Komitetów Wojewódzkich.

województw. W miejsce dawnych województw utworzono czterdzieści dziewięć nowych jednostek¹¹. Z dotychczasowego dużego województwa bydgoskiego wydzielono trzy mniejsze jednostki, tj. województwo bydgoskie, toruńskie i włocławskie¹². Tak wykrojone województwo bydgoskie zajęło powierzchnię 10 349 km² zamieszkałą przez 995 159 mieszkańców i obejmującą 11 miast¹³.

Nowy podział administracyjny doprowadził do zmian w planach zagospodarowania przestrzennego miasta i regionu. Plany te miały bowiem odtąd zakładać korelację między planami regionalnym i centralnym. Realizacji tej idei służył podział kraju na 8 makroregionów planowania, które przejęły funkcję zlikwidowanych jednostek planowania regionalnego, m.in. Wojewódzkich Pracowni Urbanistycznych. Naturalną kolejną rzeczą Bydgoszcz jako stolica województwa weszła w skład makroregionu środkowo-zachodniego¹⁴.

Reorganizacja administracji i nowy podział terytorialny wyplęwał z konieczności wzmocnienia przez szczebel centralny PZPR kontroli nad aparatem terenowym partii. W połowie lat siedemdziesiątych zaczął on bowiem wykazywać dość znaczną niezależność decyzyjną, utrudniając tym samym egzekucję dyrektyw partyjno-rządowych płynących z Warszawy¹⁵. Należy podkreślić, że reforma z maja 1975 r. ograniczyła co prawda możliwość oddziaływania miasta na dotychczasowy obszar, co osłabiało zależności pomiędzy ośrodkami dawnego województwa bydgoskiego, jednakże przyczyniła się do wzmocnienia pozycji Bydgoszczy wśród miast nadwiślańskich¹⁶.

Pod koniec lat siedemdziesiątych Bydgoszcz – położona na półmetku czterystu kilometrowego szlaku Wisły, prowadzącego z Warszawy do Gdańska – stanowiła trzeci pod względem liczby ludności ośrodek na obszarze dolnej Wisły¹⁷. Mimo okrojenia w 1975 r. terytorium województwa bydgoskiego, a co za tym idzie uszczuplenia zasięgu oddziaływania jego stolicy – Bydgoszczy, miasto zdołało się utrzymać się w rankingu dziesiątki najprężniej rozwijających się miast w kraju¹⁸. Co ważne dla władarzy grodu nad Brdą, miasto rozrastało się terytorialnie, z pewnością było wynikiem osobistych ambicji

¹¹ R. Sudziński, *Przemiany terytorialno-administracyjne...*, op. cit., s. 27.

¹² DzU z 1976 r. nr 16, poz. 19, Ustawa z 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale oraz o zmianie ustawy o radach narodowych.

¹³ J. Umiński, *Bydgoskie i Bydgoszcz...*, op. cit., s. 222.

¹⁴ Ibidem. Szerzej na ten temat: K. Fiedorowicz, Z. Sokołowski, *Położenie i rola Bydgoszczy...*, op. cit.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ J. Umiński, *Bydgoskie i Bydgoszcz...*, op. cit., s. 221-244.

¹⁷ A. Grad-Kołańczyńska, *Problemy urbanistyczne...*, op. cit., s. 26.

¹⁸ M. Bałachowska, *Bydgoszcz w latach siedemdziesiątych...*, op. cit., s. 9-27; zob. też: J. Umiński, *Bydgoszcz i Bydgoskie...*, op. cit., s. 237.

i zabiegów Józefa Majchrzaka. 1 stycznia 1973 r. w granice miasta włączono obszar 830 hektarów sąsiedniego Fordonu, zwiększając tym samym jego powierzchnię do 12 458,10 ha. Następnie w sierpniu 1977 r. podjęto decyzję o scaleniu z Bydgoszczą gmin Osielsko i Solec Kujawski, dalej także wsi: Czarnówczyn, Łoskoń, Smukała Dolna, Łęgnowo, Płatnowo, wreszcie miejscowości: Wypaleniska, Mariampol, Myślęcinek, Niemcz i Zameczysko. Po dokonaniu zmiany granic łączna powierzchnia miasta wyniosła około 17 146, 05 ha¹⁹.

Rozstrzygnięciem szczególnym, jeśli idzie o rozwój przestrzenny i komunalny miasta, była decyzja o włączeniu w granice miasta sąsiedniego Fordonu. Na nowo pozyskanym obszarze ulokowano przede wszystkim budownictwo mieszkaniowe, odciążając tym samym Bydgoszcz, na terenie której drastycznie kurczyły się możliwości inwestycji mieszkaniowych²⁰. W ten sposób pozyskano odległą, ale rozwojową „sypialnię”. Jednocześnie przygotowano plany zagospodarowania sporych terenów, zwanych Nowym Fordonem. Niestety, przez długi czas ta część miasta była „pustynią oświatową i kulturalną”²¹.

Ludność miasta. Migracje

W historii miasta Bydgoszczy lata 1970-1980 to okres dynamicznego wzrostu liczby ludności (przyrost wyniósł w tym okresie 67 657 osób). Na rozwój społeczny miasta i regionu wpływał nie tylko szybki rozwój przemysłu, ale także warunki naturalne oraz usytuowanie na dogodnym szlaku komunikacyjnym: międzynarodowej trasy E-83 (Poznań – Gdańsk) oraz drogi krajowej T-81 (Warszawa – Szczecin). Ponadto także napływ ludności poszukującej zatrudnienia w zakładach i fabrykach ulokowanych na terenie miasta. W wyniku zachodzących przemian w ciągu całego dziesięciolecia sukcesywnie wzrastały w mieście wskaźniki przyrostu naturalnego, zwłaszcza liczba urodzeń żywych oraz zawieranych małżeństw. Dane zawarte w poniższej tabeli obrazują dynamikę wzrostu liczby ludności oraz rozwój terytorialny miasta w omawianej dekadzie.

¹⁹ Archiwum Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy (dalej AUSB), sygn. 122/7, Karty statystyczne miasta Bydgoszczy 1970-1980, Rejestr zmian w podziale administracyjnym, k. 1. Zob. także: *Projekt zmiany granicy administracyjnej miasta Bydgoszczy*, „Biuletyn Informacyjny Urzędu Miejskiego w Bydgoszczy”, nr 3/77, Bydgoszcz 1977.

²⁰ Zob. A. Ciżmowska, *Fordon dzielnicą Bydgoszczy*, [w:] *Dzieje Fordonu i okolic*, red. Z. Biegański, Bydgoszcz 1997. Na temat wcześniejszych dziejów Fordonu zob.: A. Perlińska, *Fordon w latach 1939-1945*; H. Malinowska, A. Perlińska, *Fordon w latach powojennych (1945-1972)*, [w:] *Dzieje Fordonu...*, op. cit.

²¹ Ibidem. Na temat przebiegu granic miasta Bydgoszczy zob. DzU WRN nr 2/73, Zarządzenie nr 8/73 Prezydium WRN z dnia 5 lutego w sprawie przebiegu granicy miasta Bydgoszcz.

Tab. 1. Powierzchnia i ludność miasta Bydgoszczy w latach 1970-1980

Rok	Powierzchnia miasta w km kw.	Liczba ludności			Przyrost naturalny
		Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	
1970	119*	280 974	133 897	147 077	1918
1971	119*	285 680	136 113	149 567	1979
1972	119*	291 235	138 815	152 420	1999
1973	127,5	308 133	147 294	160 839	2292
1974	127,5	313 500	149 692	163 808	2440
1975	127,5	322 657	153 723	168 934	2589
1976	127,5	330 362	157 418	172 944	3029
1977	127,5	339 237	161 799	177 438	2867
1978	174,5	338 419	160 105	178 314	2844
1979	174,5	343 799	162 851	180 948	3147
1980	174,5	348 631	165 029	183 602	3126

Na podstawie: Archiwum Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy (AUSB), sygn. 122/7, Stan i ruch naturalny ludności, k. 2 (Dane szacunkowe opracowane przez Urząd Statystyczny uzyskane z wyników ostatecznych Narodowego Spisu Powszechnego, 7 XII 1978 r.).

Przyrost ludności w Bydgoszczy w latach siedemdziesiątych był tylko nieznacznie niższy (o 5191 osób) od tego z powojennego dziesięciolecia 1945-1955²². Warto jednak podkreślić, że w ciągu całej dekady nie miał on stałego tempa. Do przełomowego 1973 r. liczba ludności wzrastała co roku średnio o 4,7-5,5 tys. osób. (W rekordowym 1973 r. gwałtowny wzrost liczby mieszkańców powodowany był decyzją o włączeniu w granice miasta obszarów sąsiedniego Fordonu, zamieszkanego przez 16 898 osób). W kolejnych latach (do 1978 r.) tempo wzrostu ludności oscylowało w granicach 8-9 tysięcy rocznie. W ostatnich dwóch latach rządów Edwarda Gierka przyrost liczby mieszkańców powrócił do poziomu z początku lat dekady²³. Warto dodać, iż w ciągu dziesięciolecia liczba osób przypadających na jeden kilometr kwadratowy miasta wzrosła z 127,5 do 174,5 osób²⁴.

W latach siedemdziesiątych w mieście odnotowano (ponowny) wzrost napływu i odpływu mieszkańców. Wynikało to z dokonujących się przemian gospodarczych, zwłaszcza silnej presji inwestycyjnej oraz reformy admini-

²² W okresie tym liczba mieszkańców miasta wzrosła o 72 848 osób.

²³ Mimo włączenia w granice miasta nowych terytoriów.

²⁴ Obliczenia własne.

stracyjnej. Czynnikiem, który przyciągał ludność wsi do rozwijającego się miasta, była bez wątpienia możliwość awansu społecznego²⁵. Największy napływ ludności do miasta miał miejsce w latach 1975-1976, co wynikało z nowego podziału administracyjnego kraju. Dla przykładu, jeśli w 1974 r. do miasta napłynęło 3127 osób; to już w 1975 r. do stolicy nowego województwa napłynęło 10 735 osób (dla porównania to jest o kilkaset osób więcej niż w 1955 r.). Pod koniec dekady dynamika napływu ludności do Bydgoszczy zaczęła wracać do poziomu z początku dziesięciolecia. Tym samym w 1979 r. liczba osób, które napłynęły do miasta wyniosła 7320, a w 1980 r. – 6828. Podobne tendencje daje się zauważyć w odniesieniu do liczby osób opuszczających miasto. Dla przykładu w 1970 r. z miasta wyjechało 3691 osób, natomiast w 1980 r. – 5122²⁶.

Ciekawym uzupełnieniem danych na temat ruchu wędrownego jest analiza ludności zmieniającej miejsce zamieszkania według wieku oraz kierunków migracji. Stosunkowo najczęściej do miasta napływały i z niego odpływały osoby urodzone pomiędzy rokiem 1910 a 1954. W drugiej kolejności, osoby urodzone pomiędzy rokiem 1955 i 1969. Grupą najmniej liczną były osoby urodzone w roku 1909 i wcześniej, które zazwyczaj towarzyszyły przedsięwzięciom się rodzinom i dzieciom. W Bydgoszczy częściej osiedlała się ludność wiejska niż z miast. Jednakże trzeba przyznać, że przewaga ta nie była wielka. Dotyczyła w znakomitej części roczników starszych. Dla przykładu, w 1970 r. do Bydgoszczy napłynęło ogółem 3390 osób, z czego 2395 urodzonych pomiędzy rokiem 1910 a 1954. Z tej liczby 967 przybyło z miast i osiedli, reszta natomiast z gromad. Równocześnie z miasta odpłynęło 1971 osób, z tego 755 osób między 16. a 60. rokiem życia. 755 osób z tej grupy zdecydowało osiedlić się w miastach i osiedlach, reszta (616 osób) w gromadach²⁷.

²⁵ Zob. na ten temat, np. S. Kamosiński, *Dzień powszedni w bydgoskich fabrykach w latach 1950-1980*, „Kronika Bydgoska”, t. XXVII, Bydgoszcz 2005, s. 353-354.

²⁶ AUSB, Wydział Statystyki Społecznej (dalej WSS), sygn. 122/7, Ruch wędrowny ludności (Migracje wewnętrzne stałe i zagraniczne) k. 2; „Ilustrowany Kurier Polski” (dalej „IKP”), nr 93, 23 IV 1975, s. 6. Na temat przyczyn i skali ruchu wędrownego w regionie zob. także: A. Sudół, *Emigracja i wychodźstwo z regionu kujawsko-pomorskiego: historia i współczesność*, [w:] *Historiograficzna prognoza 2000: stan i potrzeby badań nad dziejami regionów kujawsko-pomorskiego i sąsiednich*, red. M. Grzegorz, Bydgoszcz 2000; A. Sudół, *Emigracja z Kujaw wschodnich po 1918 r.*, [w:] *Radziejów poprzez stulecia: materiały sesji naukowej*, [w:] *Radziejów poprzez stulecia. W 750-lecie nadania praw miejskich dla Radziejowa zorganizowanej 11 maja 2002 r. w Radziejowie*, red. D. Karczewski, Włocławek-Radziejów 2002.

²⁷ AUSB, WSS, sygn. 312/9, Tablice wynikowe. Ruch naturalny 1970, tab. 8, k. 65; W. Kotowski, *Terytorium i ludność*, [w:] *Bydgoszcz wczoraj i dziś 1945-1980*, red. S. Michalski, Warszawa-Poznań 1988, s. 3.

W 1970 r. do Bydgoszczy najczęściej przeprowadziły się osoby zamieszkujące wcześniej województwo zielonogórskie (891 osób), poznańskie (375 osób), gdańskie (280 osób), koszalińskie (218 osób), szczecińskie (202 osoby), olsztyńskie (154 osoby), wrocławskie (137 osób), łódzkie (100 osób) oraz lubuskie (98 osób). Zaledwie po kilkadziesiąt osób przeniosło się z katowickiego (82 osoby), kieleckiego (57 osób) białostockiego (81 osób), rzeszowskiego (42), a także z krakowskiego, opolskiego oraz z miast, takich jak Warszawa, Poznań i Wrocław²⁸.

Ważnym kryterium rozwoju społecznego danej grupy społecznej jest bez wątpienia tzw. struktura płci, mówiąca o dominacji współczynnika feminizacji bądź maskulinizacji. Wskaźniki te określają stosunek liczbowy przedstawicieli obu płci. W przypadku społeczności miasta Bydgoszczy, od początku dekady daje się zauważyć wyraźną supremację liczby kobiet. Należy jednak zastrzec, że zjawisko supremacji kobiet było zjawiskiem charakterystycznym dla obszaru całego kraju, zwłaszcza dla dużych miast. Jak wynika z analizy danych statystycznych przewaga ta wyraźnie wzrastała z upływem kolejnych lat. W 1971 r. liczba kobiet zamieszkujących miasto była wyższa od liczby mężczyzn o 13 454; natomiast w 1975 r. o 15 211. W 1980 r. natomiast na 183 602 kobiety zamieszkujące miasto przypadało 165 029 mężczyzn (tj. o 18 573 kobiet więcej niż mężczyzn). Warto podkreślić jednak istnienie równowagi liczebnej oby płci w grupie wiekowej 35-, 44-latków. Największa różnica liczbowa pomiędzy płciami panowała wśród roczników najstarszych, tj. osób po 80. roku życia. W tej grupie wiekowej bowiem na 100 mężczyzn przypadały aż 233 kobiety²⁹.

W Bydgoszczy w całej dekadzie utrzymany został dodatni przyrost naturalny. Warto podkreślić, iż w latach 1973-1976 oraz 1978-1979 jego wskaźniki wzrastały proporcjonalnie najszybciej. Bez wątpienia rokiem przełomowym był 1976 r., kiedy to w mieście odnotowano największą różnicę pomiędzy liczbą zgonów a liczbą urodzeń żywych³⁰.

Małżeństwa i wiek małżonków

Wynikiem uprzemysłowienia miasta, a w pierwszych latach dekady również wzrostu stopy życiowej, była rosnąca liczba zawieranych małżeństw oraz

²⁸ AUSB, WSS, sygn. 312/9, Tablice wynikowe. Ruch naturalny 1970, tab. 11A, k. 211. Na temat przyczyn i skali ruchu wędrownego w regionie zob. także: A. Sudoł, *Emigracja...*, op. cit.

²⁹ *Kobieta w Polsce*, GUS, Warszawa 1975, s. 25.

³⁰ W 1976 r. – mimo rosnącej liczby zgonów, powodowanych wzrostem zachorowań na serce i nowotwory – liczba urodzeń przekroczyła ponad dwukrotnie liczbę zgonów.

wzrost liczby urodzeń tzw. żywych. W odniesieniu do zawieranych małżeństw dominowała tendencja wzrostowa, wyraźnie widoczna prawie przez całą dekadę, poza znamienym rokiem 1980 r. Jeśli w 1970 r. zawarto w Bydgoszczy 2698 małżeństw, to już w 1973 r. – 3009 (tj. o 311 małżeństw więcej). Przez kolejne lata dekady liczba małżeństw zawieranych przez bydgoszczan sukcesywnie wzrastała aż do 1978 r., kiedy to osiągnęła najwyższy pułap w dekadzie – 3551³¹. Niewielki spadek liczby małżeństw odnotowano natomiast w 1978 r. i 1979 r., małżeństwo zawarły wtedy odpowiednio: 3551 i pary 3530 pary³².

W ciągu całej dekady związek małżeński zawierały najczęściej osoby pomiędzy 20. a 24. rokiem życia (54-57% wszystkich zawieranych małżeństw), następnie pomiędzy 25. a 29. rokiem życia (20-25%) oraz po równo w grupach wiekowych pomiędzy 30. a 34. i 35. a 39. rokiem życia. Najrzadziej związek małżeński zawierały osoby po 40. roku życia. Co znamienne jednak, osoby pomiędzy 50. a 59. rokiem życia, a także powyżej 60. roku życia zawierały małżeństwa o kilka punktów procentowych częściej niż ich krajanie w wieku 40-49 lat. Tendencje te znajdowały oczywiście odwzorowanie w makroskali całego kraju³³.

Tab. 2. Małżeństwa zawarte w Bydgoszczy według wieku nowożeńców

	Mężczyźni					Kobiety				
	1975	1977	1978	1979	1980	1975	1977	1978	1979	1980
Małżeństwa zawarte wg wieku nowożeńców	3231	3375	3551	3530	3292	3231	3375	3551	3530	3292
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
16-17	dotyczy kobiet	dotyczy kobiet	dotyczy kobiet	dotyczy kobiet	dotyczy kobiet	brak danych	38	45	38	34
18-19	brak danych	brak danych	97	77	77	brak danych	brak danych	446	418	344
19	80	84	-	-	61	498	-	-	-	218
20-24	1849	1912	1999	1939	1757	1908	1960	2052	2084	1890
25-29	752	848	886	952	900	456	557	603	559	580
30-34	165	201	205	208	229	109	111	153	161	169
35-39	107	78	96	81	72	77	61	67	80	61

³¹ AUSB, WSS, sygn. 122/7, Stan i ruch, k. 2.

³² Ibidem.

³³ *Kobieta w Polsce*, op. cit.

cd. tab. 2

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
40-44	77	59	71	64	57	48	43	50	48	46
45-49	53	50	53	60	59	43	40	37	37	41
50-59	67	143*	67	84	71	47	99*	54	63	59
60 i więcej	81	-	77	65	70	45	-	44	42	68

Na podstawie: AUSB, Wydział Statystyki Społecznej (WSS), sygn. 305/26, Małżeństwa w 1975 r., tab. 21, k. 6; sygn. 305/28, Małżeństwa w 1977 r., tab. 8, k. 7; sygn. 305/29, Małżeństwa w 1978 r., tab. 5, k. 3; sygn. 305/30, Małżeństwa w 1979 r., tab. 5, k. 9; sygn. 305/31, Małżeństwa w 1980 r., tab. 5, k. 4.

Cechą charakterystyczną małżeństw zawieranych w Bydgoszczy w dekadzie lat siedemdziesiątych była nie tylko supremacja ściśle określonych grup wiekowych, ale także młodszy wiek kobiet wступujących w związki małżeńskie. Wynikało to w dużej mierze z zapisów prawnych umożliwiających zawieranie małżeństw już szesnastoletnim dziewczętom, za zgodą rodziców. W Bydgoszczy liczba młodocianych dziewcząt wступujących w związki małżeńskie utrzymywała się przez całą dekadę mniej więcej na tym samym poziomie (tj. około 30-40 dziewcząt rocznie). Jednakże już liczba młodych kobiet zawierających małżeństwo tuż po osiągnięciu dojrzałości, tj. 18-, 19-latek oscylowała w granicach kilkuset rocznie. (Chociaż należy zauważyć tendencję spadkową pod koniec dekady). Zatem jeśli w 1978 r. w związek małżeński wstąpiło 446 kobiet w wieku 18-19 lat, to w 1980 r. ślub wzięło o ok. 100 kobiet mniej (344).

W tej samej grupie wiekowej młodych mężczyzn tylko niewielki procent podejmował decyzję o zawarciu związku małżeńskiego przed ukończeniem 20. roku życia, co rzecz jasna również obwarowane było przepisami prawa. Liczba młodych mężczyzn zawierających małżeństwo po osiągnięciu 18. roku życia wahała się w granicach 60-90 rocznie, wykazując również tendencję spadkową u schyłku dekady. Dla przykładu, w 1975 r., w związek małżeński weszło 80 19-latków, natomiast w 1980 r. – 61. Spadała także liczba najmłodszych (tj. 16- i 17-latków) wступujących w związki małżeńskie (z 97 w 1978 r. do 77 osób w 1980 r.). Warto również przywołać dane dotyczące tzw. wieku środkowego małżonków, czyli średniego, statystycznego wieku nowożeńców. W omawianej dekadzie, w Bydgoszczy wiek środkowy pana młodego wynosił 24 lata i 3 miesiące, natomiast panny młodej 22 lata i 8 miesięcy³⁴.

Małżeństwa w mieście Bydgoszczy zawierano najczęściej w drugiej połowie roku. Największą popularnością wśród małżonków cieszyły się zwłaszcza

³⁴ AUSB, WSS, sygn. 305/31, Wiek środkowy nowożeńców w 1980 r., k. 5.

cza miesiące letnie oraz wrzesień i październik, a także okres świąt Bożego Narodzenia. Tradycyjnie nie należało brać ślubu w miesiącu maju, który zgodnie z powszechnie utrzymującym się ludowym przesądem zwiastował szybki rozpad małżeństwa.

Tab. 3. Małżeństwa zawarte w Bydgoszczy 1974 r.

Okres	Liczba zawartych małżeństw
II kwartał	818
III kwartał	851
IV kwartał	902
I półrocze	1286

Na podstawie: AUSB, WSS, sygn. 305/24, Sprawozdanie wojewódzkie dotyczące małżeństw zawartych w 1974 r., k. 12, 15, 19, 25.

Zazwyczaj bydgoszczanie zawierali małżeństwa między sobą. Jednakże liczba małżeństw z osobami spoza miasta lub województwa była dosyć znacząca. Na przykład w 1976 r. ok. 25% wszystkich związków zawartych zostało przez bydgoszczan z kobietami pochodzącymi z innych miejscowości i zamieszkującymi je. Analizując miejsce pochodzenia żony, należy podkreślić, iż w grupie kobiet pochodzących spoza województwa bydgoskiego dominowały mieszkanki miast, natomiast w grupie kobiet z terenu rodzimego województwa – mieszkanki wsi. Zjawisko to (m.in.) ilustruje tabela 4.

Tab. 4. Małżeństwa wg miejsca zamieszkania żony (zawarte w Bydgoszczy w 1976 r.)

Ogółem	Miejsce zamieszkania żony								
	miasta	wsie	województwo bydgoskie				inne województwa		zagranica
			razem	Bydgoszcz	inne miasto	wieś	miasto	wieś	
3405	2982	418	2898	2527	113	258	342	160	5

Na podstawie: AUSB, WSS, sygn. 305/27, Małżeństwa wg miejsca zamieszkania nowożeńców w 1976 r., tab. 3, k. 7.

Urodzenia. Problem wysokiej umieralności noworodków i niemowląt

W Bydgoszczy przez całą dekadę lat siedemdziesiątych (poza 1977 r.) wzrastała liczba urodzeń żywych. Przyrost ten wyniósł w całym dziesięcioleciu ponad 62%. Analizując problem urodzeń w tym czasie, należy podkreślić istnienie pewnych ogólnych tendencji. Otóż w pierwszych latach dekady dał

się zauważyć wyraźny i dynamiczny wzrost rozrodczości kobiet. Ten dynamiczny przyrost, mający bez wątpienia w pierwszych latach charakter skokowy, zaczął wyhamowywać w drugiej połowie dziesięciolecia³⁵. Dla przykładu: jeśli w miesiącu w 1970 r. na świat przyszło 3969 noworodków, to w 1975 r. – 5350, natomiast w 1980 r. – 6345. Następnie w okresie największego kryzysu gospodarczego nastąpiło wyraźne zahamowanie dynamiki urodzeń. (Jeszcze pomiędzy 1975 r. a 1976 r. przyrost urodzeń żywych wyniósł 495, jednak już w okresie 1979-1980 zaledwie 121). Znamiennym rokiem był 1977 r., kiedy to w miesiącu odnotowano spadek urodzin żywych w porównaniu do roku poprzedniego (urodziło się wówczas o 151 noworodków mniej). Omawiane tendencje obrazuje tabela 5.

Tab. 5. Urodzenia żywe w Bydgoszczy w latach 1970-1980

Lata	1970	1974	1975	1976	1977	1979	1980
Urodzenia ogółem	3969	4854	5350	5845	5693	6224	6345
Chłopcy	2059	2438	2848	3115	3099	3216	3224
Dziewczęta	1910	2416	2502	2730	2594	3008	3121

Na podstawie: AUSB, WSS, sygn. 312/9, Urodzenia żywe w 1970 r.; sygn. 305/24, Urodzenia żywe w 1974 r.; sygn. 305/25, Urodzenia żywe w 1975 r., tab. 22; sygn. 305/27, Urodzenia żywe w 1976 r., tab. 22; sygn. 305/28, Urodzenia żywe w 1977 r., tab. 22; sygn. 305/30, Urodzenia żywe w 1979 r., tab. 32; sygn. 305/31, Urodzenia żywe w 1980 r., tab. 22.

Jednym z największych problemów oświaty zdrowotnej w Polsce Ludowej była wysoka umieralność noworodków i niemowląt. W publikacjach poświęconych przyczynom i analizie struktury zgonów w Polsce, lekarze niejednokrotnie podnosili problem „niezwykle wysokiej umieralności niemowląt w porównaniu do innych krajów”³⁶. Tylko w 1975 r. zmarło w całym kraju ponad 10 300 niemowląt, w tym 1898 z powodu tzw. utrudnionego porodu, 2526 z powodu chorób i innych przyczyn okresu okołoporodowego, a 2018 z powodu niedotlenienia. Ponadto 1917 maluchów umarło z powodu wad wrodzonych. Liczby te wskazują jednoznacznie na wyraźne zaniedbania w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem zarówno w czasie porodu, jak i w okresie popołożowym³⁷.

³⁵ *Dlaczego umieramy młodzi? Z profesorem Markiem Okólskim rozmawia Inka Słodkowska*, „Więź”, nr 7-8, 1987, s. 26-27.

³⁶ *Ibidem*, s. 30.

³⁷ Szerzej: *Raport o stanie zdrowia i opiece zdrowotnej nad kobietami oraz program działania na lata 1976-1980*, Warszawa 1975.

Sytuacja w Bydgoszczy była dramatyczna szczególnie w pierwszych latach dekady. Jak wynika z raportu egzekutywy KM PZPR z czerwca 1971 r., w mieście panowała wręcz „dramatyczna sytuacja w zakresie ginekologii i położnictwa”³⁸. Zdaniem obradującej Egzekutywy KW PZPR na tych właśnie oddziałach brakowało od 600 do 800 łóżek. W podobnym tonie wypowiadali się partyjni decydenci dwa lata później. W 1973 r. podczas XVIII Miejskiej Konferencji Sprawozdawczej KM PZPR jeden z członków obradującego zespołu informował zebranych, iż w Bydgoszczy „jest alarmująca sytuacja, jeśli chodzi o umieralność niemowląt, a przyczyną tego stanu rzeczy jest między innymi zbyt wczesne zwalnianie położnic po porodzie”³⁹.

W efekcie wieloletnich zaniedbań, wskaźnik zgonów okołoporodowych był w Bydgoszczy najwyższy w całym województwie (wynosił ok. 31 promili), a liczba zgonów noworodków i niemowląt mimo rozwoju cywilizacyjnego wzrastała sukcesywnie przez całą dekadę. Jeśli w 1970 r. zmarło ponad 100 noworodków (w tym przeważającą liczbę stanowiły dzieci w wieku do szóstego dnia), to w 1975 r. – 118, a w 1979 r. – 148. Nie bez znaczenia dla wysokiej śmiertelności noworodków i niemowląt był fakt, iż około 7% wszystkich matek rodziło poza oddziałami położniczymi⁴⁰.

Analizując problem urodzeń w mieście, a co za tym idzie płodności kobiet, nie sposób pominąć znaczącej kwestii, tj. wskaźnika reprodukcji. W omawianej dekadzie dał się odczuć wyraźny spadek reprodukcji ludności, jaki nastąpił po ekspansji demograficznej w latach pięćdziesiątych. Na przestrzeni ćwierćwiecza, tj. pomiędzy 1950 r. a 1975 r., płodność Polek – mierzona liczbą urodzeń żywych na 100 kobiet – spadła w grupie wiekowej 14-49 lat z poziomu 10,9 (1950 r.) do 6,9 (1974)⁴¹.

W efekcie zmian w Polsce w dekadzie Gierka odnotowano również wolny spadek liczby potomstwa u kobiet najmłodszych, tj. do 19. roku życia. Tym samym w Bydgoszczy w 1975 r. około 350 młodocianych dziewcząt urodziło potomstwo, a w 1980 r. około 300. Jeśli idzie o kwestię macierzyństwa wśród kobiet w przedziale wieku 45-49 lat, to warto podkreślić, iż w statystykach z początku dekady odnotowano 3 takie kobiety, a w 1980 r. już ani jed-

³⁸ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej APB), KW PZPR, sygn. 52/IV/140, Protokół posiedzenia Egzekutywy KM PZPR nr 24/VI/71 z dnia 30 VI 1971 r., k. 15.

³⁹ APB, KW PZPR, sygn. 52/I/17, Protokół obrad zespołu III, XVII Miejskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej 1973 r., k. 13.

⁴⁰ *Z prac Egzekutywy KM PZPR*, „Gazeta Pomorska” (dalej „GP”), nr 155, 2 VII 1971, s. 4. Zob. szerzej: APB, KW PZPR, sygn. 105//I/3, Protokół z obrad Miejskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, 7 XII 1977 r., k. 69.

⁴¹ *Kobieta w Polsce*, op. cit., s. 26.

nej. Co znamienne, najwyższy współczynnik reprodukcji występował u kobiet dwudziestoletnich i właśnie te panie najczęściej zostawały matkami⁴². Należy zaznaczyć jednak, iż pod koniec dekady w mieście znacznie wzrosła liczba urodzeń kolejnego dziecka wśród kobiet w wieku 30-34 lata. Jednak już liczba urodzeń wśród starszych trzydziestolatek (35-39 lat) utrzymywała się w zasadzie na stałym poziomie. Poniżej przykładowa tabela obrazująca kolejność urodzenia dziecka według wieku matki w Bydgoszczy w 1975 r.

Tab. 6. Urodzenia żywe wg kolejności urodzenia dziecka oraz wieku matki w 1975 r.

Wiek matki w latach	Urodzenia żywe ogółem	Kolejność urodzenia dziecka wg wieku matki							
		1. dziecko	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8. i więcej
do 19	349	327	21	1	-	-	-	-	-
20-24	2355	1686	581	77	9	2	-	-	-
25-29	1829	703	891	181	40	9	2	2	1
30-34	532	75	268	121	48	10	4	4	2
35-39	226	28	64	65	40	15	4	1	9
40-44	57	4	14	14	9	5	5	4	2
45-49	2	-	-	-	1	-	-	-	1
50 i więcej	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Ogółem	5350	2823	1839	459	147	41	15	11	15

Na podstawie: AUSB, WSS, sygn. 312/9, Urodzenia żywe w 1975 r., tab. 22.

Zgony. Problemy oświaty zdrowotnej w mieście

Jednym ze wstydlivych problemów władz PRL był dynamiczny wzrost umieralności ludności, mający miejsce od połowy lat sześćdziesiątych, a szczególnie odczuwalny w następnej dekadzie. Kwestia umieralności, zwłaszcza mężczyzn w sile wieku, oraz obniżanie się średniej długości życia obywateli, zaprzeczały w sposób jednoznaczny obrazowi społeczeństwa dobrobytu, kreowanemu przez propagandzistów doby Edwarda Gierka. Komuniści doskonale zdawali sobie sprawę, że w państwie socjalistycznym nie funkcjonuje proste przełożenie wzrostu wskaźników gospodarczych na długość ludzkiego życia. Przede wszystkim z powodu dramatycznego niedoinwestowania służby zdrowia, dalej także złych warunków pracy i warunków mieszkaniowych, drama-

⁴² Ibidem.

tycznej infrastruktury, znacznego zanieczyszczenia i skażenia środowiska naturalnego – powodującego poważne schorzenia dróg oddechowych (np. raka płuc) oraz zaburzenia krążenia, a także emisji do atmosfery gazów i pyłów rakotwórczych⁴³. Ponadto także złych nawyków żywieniowych, brzemiennej w skutki zwłaszcza wśród najmłodszych i młodzieży, a wynikających z permanentnych braków produktów wysokobiałkowych (zwłaszcza mięsa i jego przetworów), zastępowanych produktami mącznymi bogatymi w tłuszcze i węglowodany⁴⁴. Problem ten starano się skutecznie wypierać z publicznej debaty, lekceważąc i cenzurując wyniki badań naukowych⁴⁵. Władze starały się przekonywać społeczeństwo, że wysoka śmiertelność jest ceną rozwoju cywilizacyjnego i nieuniknionym wynikiem tzw. chorób cywilizacyjnych⁴⁶. Skala umieralności – obejmującej wraz z upływem kolejnych lat dekady coraz szersze i młodsze kręgi społeczeństwa polskiego – była zdaniem niektórych badaczy „ogromna, wręcz przerażająca”⁴⁷. Bez wątplenia największy wzrost umieralności w historii PRL miał miejsce właśnie w latach 1960-1980. Jak przyjmowali naukowcy, m.in. demografowie i lekarze, to właśnie w tym dwudziestolecu „zaprzepaszczono postęp lat powojennych”⁴⁸. W skali całego kraju w omawianym okresie najbardziej zagrożone było życie mężczyzn. Jeszcze w połowie lat sześćdziesiątych wysoka umieralność dotyczyła jedynie mężczyzn w tzw. sile wieku. Jednak już na przełomie dekad problem ten zaczął dotyczyć coraz częściej mężczyzn tzw. starszych oraz – co istotne – tzw. młodzież męską. Co najbardziej dramatyczne, już od połowy lat siedemdziesiątych wysoka śmiertelność zaczęła zbierać duże żniwo także wśród dzieci płci męskiej oraz kobiet w wieku średnim i starszym. Równoległe do tych procesów już od początku okresu gierkowskiego zaczęła się obniżać przeciętna długość życia mężczyzn. Z początkiem lat osiemdziesiątych natomiast także

⁴³ F. Klimas, R. Gniazd, *Zanieczyszczenie powietrza a schorzenia dróg oddechowych*, „Rocznik Rady Naukowej” (*Problematyka Ochrony Środowiska Naturalnego w województwie bydgoskim, toruńskim, wrocławskim*), Bydgoszcz 1977, R. 5, z. 3, s. 134.

⁴⁴ Na temat nawyków żywieniowych społeczeństwa polskiego zob. szerzej: L. Cezak, Z. Dynak, J. Gałkiewicz, T. Roszkowska, *Ocena sposobu żywienia grup ludności a racjonalne wykorzystywanie żywności w aspekcie higieny*, [w:] *Żywność – woda – przemysł. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Szczecińskie Towarzystwo Naukowe w Szczecinie 9-11 czerwca 1975 r.*, Warszawa-Poznań 1978.

⁴⁵ Zob. np. artykuły prof. Marka Okólskiego, opublikowane dopiero w drugiej połowie lat osiemdziesiątych: *Dlaczego umieramy młodzieży?*, op. cit. oraz *Umieralność mężczyzn w Europie Wschodniej i Europie Zachodniej*, „Studia Demograficzne”, nr 3/89 z 1987 r., s. 3-28.

⁴⁶ Zob. np. publikację GUS pt.: *Kobieta w Polsce*, op. cit., s. 25.

⁴⁷ Za: *Dlaczego umieramy młodzieży?*, op. cit., s. 27.

⁴⁸ Ibidem.

przeciętna długość życia kobiet. Statystyczny Polak umierał w wieku 67,3 lat, a statystyczna Polka w wieku 75,2 lat⁴⁹.

W Bydgoszczy pomiędzy pierwszym i ostatnim rokiem dekady gierkowskiej liczba zgonów wzrosła o 1168. Największy skok liczby zgonów odnotowano w latach 1972-1975. Należy podkreślić, że w 1973 r. nastąpił w całym kraju gwałtowny wzrost umieralności⁵⁰. Problem wzrostu umieralności w mieście obrazuje tabela poniżej.

Tab. 7. Zgony odnotowane w Bydgoszczy

Zgony	1970	1975	1978	1980
Niemowlęta	100	118	147	brak danych
Mężczyźni	1063	1432	1583	1729
Kobiety	988	1329	1485	1490
Ogółem	2051	2761	3068	3219

Na podstawie: AUSB, WSS, sygn. 312/9, Zgony w 1970 r., tab. 1, k. 189; sygn. 305/24, Zgony w 1974 r., tab. 9, k. 52; sygn. 305/26, Urodzenia żywe w 1975 r., tab. 9, k. 55; sygn. 305/27, Zgony w 1976 r., tab. 9, k. 110; sygn. 305/29, Zgony w 1978 r., tab. 9, k. 31; sygn. 305/30, Zgony w 1979 r., tab. 9, k. 90; sygn. 305/32, Zgony w 1980 r., tab. 9, k. 6.

Warto podkreślić zjawisko wysokiej umieralności wśród Polaków pomiędzy 40. a 54. rokiem życia oraz fakt, iż w drugiej połowie dekady liczba zgonów wśród młodzieży pomiędzy 25. a 29. rokiem życia była wyższa niż ich rówieśników w latach 1966-1970, to znaczy roczników ówczesnej młodzieży urodzonej w większości w okresie wojny, a z tegoż powodu uznanych przez demografów za roczniki zdrowotnie „upośledzone”⁵¹.

Do najczęstszych przyczyn zgonów w Bydgoszczy należały przede wszystkim (podobnie jak w skali całego kraju) choroby układu krążenia oraz nowotwory⁵². Warto dodać na marginesie, iż niepokojącym zjawiskiem była bardzo wysoka (i wzrastająca) śmiertelność powodowana wszelkiego rodzaju wypadkami (nie tylko komunikacyjnymi i pod wpływem alkoholu) mającymi miejsce zarówno w zakładach pracy, w domu jak i w tzw. najbliższym otoczeniu.

Dla wielu mieszkańców miasta chorobami śmiertelnymi stawały się te, o których sądzono, iż zostały pokonane przez rozwój medycyny, tj. zapalenie płuc oraz cukrzyca. Zgony z powodu tych chorób stanowiły odpowiednio 3,4% oraz

⁴⁹ Dane za lata 1975-1976 (mężczyźni) oraz 1981 (kobiety), za: *Dlaczego umieramy młodziej?*, op. cit., s. 27.

⁵⁰ Zob. M. Okólski, *Umieralność mężczyzn w Europie...*, op. cit., s. 6.

⁵¹ Ibidem.

⁵² Ibidem.

1,7% wszystkich zgonów w mieście. Ponadto gruźlica, która mimo niewielkiej liczby zgonów, nadal stanowiła poważny problem zdrowotny. Od 1977 r., mimo wyraźnego postępu w leczeniu gruźlicy nie zanotowano spadku zachorowalności na tę groźną chorobę. Każdego roku zapadało na nią w skali całego kraju ponad 25 tysięcy osób, w tym coraz większa liczba młodzieży (w wieku 15-19 lat). W całym województwie bydgoskim każdego roku odnotowywano 58,4 przypadków na 100 tysięcy mieszkańców zachorowań na gruźlicę⁵³.

Tab. 8. Zgony w mieście Bydgoszczy wg przyczyn i wieku zmarłych

Przyczyny	Ogółem/ wiek	0 lat	1-4	5-9	10-14	15-19	20-29	30-39	40-49	50-59	60-69	70 lat i więcej
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Ogółem:	2761	118	11	6	7	22	61	71	187	242	635	1401
– mężczyźni	1432	69	6	4	5	18	38	49	123	164	359	597
– kobiety	1329	49	5	2	2	4	23	22	64	78	276	804
Zapalenie jelit i inne	5	4							1			
Gruźlica układu oddechowego	22							2	3	3	8	6
Gruźlica innych narządów	4					1			1			2
Odra	1			1								
Kiła i jej następstwa	1											1
Wszystkie inne choroby zakaźne	9						1	2	2	1		3
Nowotwory złośliwe	564		2	1	2	3	8	9	70	80	180	209
Nowotwory niezłośliwe	9						1		1	1	3	3
Cukrzyca	38				1		1		2	13	21	
Niedokrwistość	3						1			1	1	
Zapalenie opon mózgowych	4	2						1	1			
Przewlekła choroba reuma- tyczna serca	21							2	5	5	8	1
Nadciśnienie tętnicze	29							2	1	1	7	18
Niedokrwienna choroba serca	319					1	1	8	34	43	92	140
Choroby serca innego rodzaju	264	1				1		2	11	16	75	158

⁵³ „GP”, nr 256, 20 XI 1980, s. 6.

cd. tab. 8

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Choroby naczyń mózgu	181						2	2	9	16	45	107
Grypa	2										1	1
Zapalenie płuc	95	12	1		2		1		1	6	13	59
Zapalenie oskrzeli, rozedma płuc i dychawica oskrzelowa	44									3	11	30
Wrzód żołądka i dwunastnicy	14									4	6	4
Zapalenie wyrostka robaczkowego	1											1
Przepuklina jamy brzusznej	18						1				7	10
Marskość wątroby	53					1			3	8	26	15
Zapalenie nerek i nerczyca	21						4		4	1	5	7
Przerost gruczołu krokowego	4										1	3
Wady wrodzone	26	21		1		1			1		2	
Poród utrudniony	56	56										
Inne przyczyny okresu okołoporodowego	12	12										
Objawy nie do końca określone	170	123				1		3	7	7	24	125
Inne powikłania ciąży i porodu	2						2					
Wszystkie pozostałe choroby	600	4	1			2	4	10	11	27	94	447
Wypadki pojazdów mech.	36	1	2	1	1	1	7	3	5	6	3	6
Inne wypadki	111	1	5	2	2	7	22	18	12	11	8	23
Złamania, urazy wewnętrzne i zewnętrzne	76		2	2	2	3	11	11	11	7	6	21
Oparzenia	4		1				3					
Skutki szkodliwego działania środków chemicznych	31		3			2	8	3	4	6	3	2
Wszystkie inne urazy	57	2	1	1	1	5	13	13	6	5	4	6

Na podstawie: AUSB, WSS, sygn. 305/26, Zgony w 1975 r., tab. 16, k. 95-101.

Dyżurnym tematem oświaty zdrowotnej był wysoki stan zagrożenia chorobami wenerycznymi. W konsekwencji II wojny światowej, zwłaszcza masowych gwałtów dokonywanych przez Armię Czerwoną na terenach okupowanych i zajmowanych po jej zakończeniu⁵⁴, w społeczeństwie polskim zostało zarażonych kiłą ponad 100 tysięcy osób. Należy podkreślić, że po 1945 r. Polska była liderem w liczbie zachorowań na kiłę w Europie! Podjęta w 1946 r. przez komunistyczne władze akcja „W”, poprzedzona dekretem „O zwalczaniu chorób wenerycznych”⁵⁵, przyczyniła się do dużego spadku liczby zarażonych. W 1954 r., po ośmiu latach akcji odnotowano w całym kraju zaledwie 8 nowych zachorowań. Jednakże lata sześćdziesiąte przyniosły ponowny wzrost zachorowalności na kiłę, jej apogeum przypadło na pierwsze lata dekady gierkowskiej⁵⁶. Obok kiły coraz większy problem zaczęła stanowić rzeżączka, uodporniona na penicylinę. W 1973 r. w całym województwie na rzeżączkę zachorowało ponad 2300 osób⁵⁷. Także tym razem dzięki skutecznej akcji profilaktycznej władz (podczas której MO stosowała nawet siłowe doprowadzanie zarażonych do poradni) w ciągu kilku lat udało się ograniczyć liczbę zachorowań. W 1978 r. w całym województwie bydgoskim odnotowano 86 nowych zachorowań na kiłę oraz 858 zachorowań na rzeżączkę⁵⁸.

Tak w opinii mieszkańców, jak i personelu medycznego oraz przedstawicieli władzy, zwłaszcza niższego szczebla, sytuacja w bydgoskiej służbie zdrowia była dramatyczna. W 1972 r. bydgoscy radni Miejskiej Rady Narodowej konstatowali w podjętej przez siebie uchwale (stanowiącej ocenę stanu ochrony zdrowia ludności): „Brak kadr medycznych; niedostatek bazy lokalowej placówek służby zdrowia, niedostateczne zabezpieczenie lecznictwa otwartego i zamkniętego, deficyt łóżek szpitalnych – powodują konieczność podjęcia bardzo energicznych przedsięwzięć – celem likwidacji tych zjawisk”⁵⁹.

Placówki zdrowia nękał bardzo zły stan techniczny pomieszczeń, zwłaszcza szpitalnych. W oficjalnym „wykazie istniejących szpitali, w tym obiektów

⁵⁴ Zob. na ten temat, np.: M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944-1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012 (rozdz. *Jak nie urok to... Strach przed czerwonoarmistami*, s. 141-196); T. Judt, *Powojnie. Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, Poznań 2008.

⁵⁵ Dekret z 16 kwietnia 1946 roku o zwalczaniu chorób wenerycznych, „Dziennik Ustaw”, 27 IX 1949 r. (Dz.U.01.126.1384).

⁵⁶ M. Wróblewska, *Chora weneryczna*, „GP”, nr 90, 17-18 IV 1971, s. 6.

⁵⁷ Rocznik Statystyczny Zdrowia 1974, Warszawa 1975, tab. 9, s. 18.

⁵⁸ Rocznik Statystyczny Ochrony Zdrowia 1979, Warszawa 1979, s. 16.

⁵⁹ Uchwała nr XX/75/72 Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy z dnia 28 września 1972 roku, „Biuletyn Informacyjny Urzędu Miejskiego w Bydgoszczy” nr 2 z 1974 r., Bydgoszcz 1974, s. 49.

zagęszczonych i w złym stanie” figurowało aż pięć bydgoskich szpitali⁶⁰. W tym dwa – Szpital Wojskowy oraz Szpital nr 2 – z adnotacją o panujących w nich przeludnieniu, odpowiednio po 325 i 40 osób⁶¹. Rozmiary zaniedbań w tej dziedzinie uświadamiają posiedzenia miejskiej instancji partyjnej, niejednokrotnie debatującej nad problemami bydgoskiej służby zdrowia. Jak wynika z materiałów, przygotowanych dla członków partii, szpitale nie były od lat modernizowane i rozbudowane. W 1975 r. radni MRN informowali: „Baza lokalowa szpitali bydgoskich jest niefunkcjonalna. Obiekty typowe posiadają jedynie Szpital Ogólny nr 2 i Szpital Ogólny nr 1, pozostałe szpitale są zlokalizowane w budynkach adaptowanych. We wszystkich szpitalach na terenie miasta panuje ogólna ciasnota, wykorzystywanie powierzchni jest w chwili obecnej maksymalne. Ilość posiadanych łóżek jest wynikiem maksymalnego zagęszczenia powierzchni użytkowej szpitali, najczęściej kosztem uszczuplenia zaplecza gospodarczego, socjalnego i sanitarnego. Wg norm dotychczas obowiązujących w szpitalnictwie na jedno łóżko chorego winno przypadać 6 metrów kwadratowych powierzchni, a w Bydgoszczy wskaźnik ten wynosi 4,40 m na jedno łóżko”⁶².

Wspomniany Szpital nr 1, przeznaczony dla 450-460 pacjentów, funkcjonował przez 27 lat bez żadnej modernizacji oraz rozbudowy, zwiększając sukcesywnie liczbę łóżek szpitalnych do 1000⁶³. W szpitalu tym istniał poważny stan zagrożenia życia i zdrowia pacjentów, ponieważ „instalacja grzewcza i elektryczna są w stanie awaryjnym i mogą spowodować niebezpieczne sytuacje”. Mimo to plan gospodarczy zakładał dla miasta „brak zamierzeń rozbudowy lecznictwa zamkniętego w obecnej pięciolatce”⁶⁴. Z podobnymi problemami borykały się i inne jednostki, np. Szpital Dermatologiczny czy Szpital Zakaźny. Obrazu dopełnia stan bezpieczeństwa i higieny wyłaniający się z artykułów prasowych, piętnujących zaniedbania w bydgoskiej służbie zdrowia. Dla przykładu: w piwnicy Szpitala Wojewódzkiego nr 1, gdzie umiejscowione były pomieszczenia takie jak laboratoria, kuchnia oraz pralnia, na podłodze leżały niedopałki papierosów, na oknie zaś puste butelki po alkoholu metylowym. Obok drzwi prowadzących do laboratorium – skrzynia z „wyłazającymi

⁶⁰ Wykaz z 1975 r.

⁶¹ APB, KW PZPR, sygn. 52/IV/358, Protokół posiedzenia Egzekutywy KM PZPR nr 9/73, 18 V 1973 r., Załącznik nr 17-4 (wykaz istniejących szpitali w tym obiektów zagęszczonych oraz w złym stanie).

⁶² *Program rozwoju służby zdrowia*, „Biuletyn Informacyjny Urzędu Miejskiego w Bydgoszczy”, Bydgoszcz, V 1975, s. 33.

⁶³ APB, KW PZPR, sygn. 52/IV/152, Protokół nr 20/VI/72, 23 VI 1972 r., Załącznik nr 1, k. 6.

⁶⁴ Ibidem.

z nich opatrunkami”. Po całym piwnicznym korytarzu porozrzucany był bezużyteczny sprzęt. Wejście do wind utrudniały „zwoje kabli”, a poruszanie po korytarzu – „dwie ławki, niegdyś białe”⁶⁵.

Dramatyczna sytuacja służby zdrowia powodowała również permanentny brak podstawowej aparatury medycznej, narzędzi i lekarstw, a także najprostszego wyposażenia gabinetów i sal lekarskich, i dla pacjentów. Skali niedoinwestowania bydgoskiej służby zdrowia dowodzić może jedna z informacji MRN z roku 1975 r., w której alarmowano: „Wyposażenie w sprzęt i aparaturę jest niedostateczne. Brak nowoczesnej aparatury diagnostycznej, reanimacyjnej oraz leczniczej. Sprzęt i meble wymagają wymiany w około 50%. Wystrój wewnątrz i pomieszczeń rekreacyjnych dla chorych wymaga pełnej modernizacji. Brak zaplecza socjalnego dla pracowników”⁶⁶. Informację urzędników rady doskonale uzupełnia materiał przygotowany na posiedzenie Egzekutywy KM PZPR. Wynika z nich jednoznacznie, że w bydgoskich szpitalach brakowało nawet igieł i strzykawek, a także odzieży ochronnej dla personelu⁶⁷. Co więcej w 1973 r. bydgoska delegatura NIK skierowała urzędowe pismo do dyrektora Szpitala nr 1, w którym tak dotkliwie brakowało igieł i strzykawek, informowała w nim, iż „takie warunki pracy mogą być przyczyną epidemii na oddziałach np. położniczym i noworodków, tam szczególnie trzeba dbać o higienę”⁶⁸.

Analiza dokumentacji proweniencji partyjnej i administracji terenowej dowodzi, że lokalne władze permanentnie przerzucały odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy z jednej instancji na drugą. W czasie obrad egzekutywy KM PZPR w 1975 r. jeden z jej członków, niejaki towarzysz Kloska, strofował urzędników magistratów, iż winni są „traktować resort służby zdrowia na równi z innymi srodowiskami (...) plany w tej sprawie muszą być w pełni zrealizowane”⁶⁹.

Omawiając stan zdrowia mieszkańców miasta i problem jakości usług medycznych w Bydgoszczy należy zasygnalizować poważną kwestię niedostatecznej opieki zdrowotnej nad dzieckiem. Z powodu braku funduszy nie przystąpiono nawet do rozbudowy Szpitala Dziecięcego, który bez remontu nie był w stanie hospitalizować odpowiedniej liczby najmłodszych pacjentów. Nie mówiąc już o podejmowaniu wysiłków inwestycyjnych na budowę nowych, specjalistycznych placówek, mogących ratować życie i zdrowie wielu maluchów. Jednak mimo ogromnych zaniedbań w zakresie ochrony życia i zdrowia dzieci, trzeba podkreślić, iż to właśnie w Bydgoszczy działał ośro-

⁶⁵ „Ilustrowany Kurier Pomorski”, nr 230, 2 X 1974, s. 6.

⁶⁶ *Program rozwoju służby zdrowia*, op. cit., s. 33.

⁶⁷ APB, KW PZPR, sygn. 52/IV/358, Protokół..., op. cit.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ APB, KW PZPR, sygn. 105/IV/1, Protokół nr 8/IV/75 z dnia 18 kwietnia 1975 r., k. 24.

dek szkolno-wychowawczy dla dzieci niewidomych, słynący w regionie z wykwalifikowanej kadry, dobrego wyposażenia, niezłych warunków lokalowych i socjalnych, służących chorym podopiecznym⁷⁰.

W omawianym okresie jednym z częstszych obrażeń, na jakie narażeni byli najmłodsi mieszkańcy miasta, były oparzenia. Bydgoscy pediatrzy alarmowali nawet, że zjawisko poparzeń wśród dzieci w mieście przybrało rozmiary „plagi”. Na jednym tylko oddziale – chirurgii dziecięcej Szpitala Wojewódzkiego w Bydgoszczy – każdego roku hospitalizowano około trzystu bardzo poważnie poparzonych dzieci, z których dwoje w wyniku powikłań umierało. O skali problemu i masowości poparzeń wśród dzieci świadczy najlepiej fakt, iż do szpitala tego przyjmowano wyłącznie przypadki skrajnego poparzenia, dzieci z oparzeniami niższego stopnia kierowano bowiem do innych placówek⁷¹.

Stałym problemem służby zdrowia w PRL był brak kadr medycznych. Bez wątplenia rosnący niedostatek lekarzy, pielęgniarek i położnych na rynku pracy stanowił ważną przyczynę złej opieki nad chorym. Również w tym względzie sytuacja w Bydgoszczy była alarmująca. W 1975 r. Bydgoszcz zajmowała ostatnie miejsce w grupie miast powyżej 100 tysięcy mieszkańców, jeśli idzie o liczbę lekarzy (zatrudnionych na 10 tysięcy mieszkańców); jedno z ostatnich miejsc w zakresie liczby lekarzy dentystów (gorszy wskaźnik miały tylko Olsztyn oraz Słupsk), ostatnie miejsce w ilości personelu średniego (zaledwie 43 pielęgniarki przypadają na 10 tysięcy bydgoszczan⁷²). W mieście panował także wręcz „katastrofalny brak salowych”⁷³. Jeśli przyjąć średnie normy obowiązujące w kraju w placówkach oświaty zdrowotnej w mieście w 1975 r. należało zatrudnić natychmiast 147 lekarzy⁷⁴, 114 pielęgniarek i 16 położnych⁷⁵.

Rozwody

W dekadzie lat siedemdziesiątych rosnącym problemem społecznym stała się kwestia rozpadu i dezintegracji rodziny. Czynnikiem determinującym rozkład polskiej rodziny był nałóg alkoholowy jednego ze współmałżonków – najczęściej mężczyzny. Na dalszym miejscu przyczynami rozwodów były zdrada oraz niezgodność charakterów. Jak wynika z badań socjologów prze-

⁷⁰ Zob. szerzej: *Sto lat w służbie niewidomych*, „Kalendarz Bydgoski”, Bydgoszcz 1975, s. 192-195.

⁷¹ Zob. szerzej: „IKP”, nr 67, 21-23 VI 1975, s. 3.

⁷² *Program rozwoju służby zdrowia w Bydgoszczy do 1990 r.*, op. cit., s. 43.

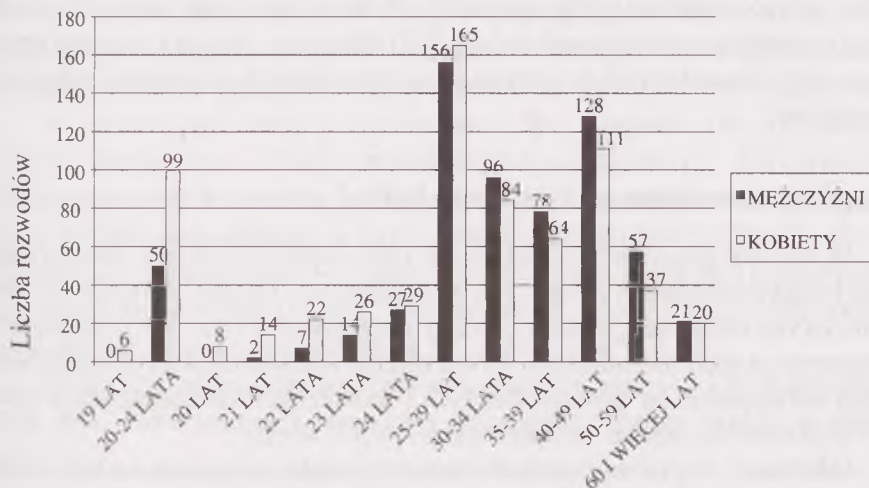
⁷³ A. Nowak, *Zasilić białą służbę*, „IKP”, nr 212, 3 X 1980, s. 3.

⁷⁴ „IKP”, nr 70, 22 III 1973, s. 6.

⁷⁵ APB, KW PZPR, sygn. 105/IV/1, Załącznik do protokołu posiedzenia Egzekutywy nr 6/III/75 z dnia 21 III 1975 r. (wnioski do tab. 1).

prowadzanych w pierwszej połowie dekady, liczba rozwodów wnoszonych każdego roku wynosiła około 12% w stosunku do zawartych małżeństw⁷⁶. Oznacza to, że co ósme zawarte małżeństwo ulegało rozpadowi. Jeśli w 1970 r. było 10,5 rozwodów na każde 1000 mieszkańców, to już w 1973 r. odnotowano ich 11,9⁷⁷. Dynamicznie rosła liczba wnoszonych do sądów pozwów o rozwód. W mieście w 1975 r. rozwiodło się 518 par małżonków. W stosunku do liczby zawartych w tym roku małżeństw rozwody stanowiły zatem aż ponad 16%. (W 1977 r. rozwiodło się 592 par, co stanowiło 17,5%)⁷⁸.

W mieście najczęściej rozstawali się małżonkowie, których staż małżeńskich nie przekroczył 4 lat, nieposiadający potomstwa. Następnie, osoby będące w związkach o stażu od 2 do 6 lat posiadające jednego potomka. W pozostałych związkach małżeńskich, tj. trwających dłużej niż 6 lat, rozwody nie były już tak częste, a ich liczba zaczynała wzrastać dopiero wśród małżeństw z długim, dwudziestoletnim stażem. Decyzje o rozwodzie najrzadziej podejmowały pary stanowiące rodziny wielodzietne⁷⁹. Liczbę i strukturę rozwodów w Bydgoszczy w 1976 r. obrazuje wykres 1.



Wykres 1. Rozwody w 1976 r. według wieku wnoszących powództwo

Na podstawie: AUSB, WSS, sygn. 305/26-28, Rozwody.

⁷⁶ *Kobieta w Polsce*, op. cit., s. 25.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ AUSB, WSS, sygn. 305/26, Rozwody w 1975 r., według wieku rozwiedzionych, tab. 5, k. 15; sygn. 305/27, Rozwody w 1976 r., według wieku rozwiedzionych, tab. 3, k. 19; sygn. 305/28 Rozwody w 1977 r., według wieku rozwiedzionych, tab. 3, k. 15.

⁷⁹ *Kobieta w Polsce*, op. cit., s. 26.

W 1975 r. na 518 rozwodów przeprowadzonych w mieście zdecydowana większość dotyczyła grupy bydgoszczan pomiędzy 25. a 29. rokiem życia. Tylko nieco rzadziej rozwodziły się w mieście małżeństwa z długoletnim, często ponaddwudziestoletnim stażem życia (grupa wiekowa 40-49 lat). Ważnym zjawiskiem była duża liczba rozwodów wśród 30- i 34-latków, osób będących w 24. roku życia oraz w grupie osób po 50. roku życia. Najrzadziej rozwodziły się osoby pomiędzy 19. a 22. rokiem życia. Dane statystyczne dla miasta zgromadzone za lata 1976-1977 potwierdzają opisane wyżej tendencje.

Warto odnotować, że w grupie małżeństw najmłodszych, tj. do 30. roku życia, pozew o rozwód wnosili częściej kobiety. Natomiast wśród grup roczników pozywających po 30. roku życia dominowali mężczyźni.

Obok alkoholu, zdrady i niezgodności charakteru podstawową przyczyną rosnącej liczby rozwodów było pochopne podejmowanie decyzji o zamążpójściu przez osoby niedojrzałe do zawarcia małżeństwa, niestaranny dobór współmałżonka oraz nieakceptowanie wyboru partnera przez rodziców, szczególnie konfliktogenne w dobie kryzysu budownictwa mieszkaniowego⁸⁰. Co charakterystyczne rozwiedzieni bydgoszczanie zawierali chętniej kolejny związek małżeński niż rozwiedzione bydgoszczanki⁸¹. Miało to częstokroć istotny wpływ na status materialny opuszczonych rodzin. W Bydgoszczy, tak jak i w całym kraju, nagminnym procederem było uchylanie się rozwodników od płacenia należnych alimentów⁸².

Gospodarstwa domowe i ich mieszkańcy

W wyniku zawieranych małżeństw oraz urodzeń żywych sukcesywnie rosła liczba gospodarstw domowych w Bydgoszczy. Krótka, statystyczna charakterystyka dotycząca struktury, liczby mieszkańców oraz ich gospodarstw domowych, a także zatrudnienia, wykształcenia i przynależności partyjnej uzupełnia obraz procesów demograficznych i społecznych zachodzących w mieście w okresie dekady lat siedemdziesiątych XX wieku.

Informacji w tym względzie dostarczają przede wszystkim analizy ankiet statystycznych, będących pokłosiem Narodowego Spisu Powszechnego przeprowadzonego w Polsce u schyłku dekady gierkowskiej, tj. w 1978 r.⁸³

⁸⁰ Częstkowe wyniki badań socjologa Barbary Łobodzińskiej, na próbie 1700 mieszkańców polskich miast, przedstawiono czytelnikom „Kobiety i Życia”: Z. Kamińska, *W takt weselnej marsza*, „Kobieta i Życie”, 4 VII 1971, s. 2.

⁸¹ *Kobieta w Polsce*, op. cit., s. 26.

⁸² *Czwartkowe spotkania – Alimenty*, „GP”, nr 112, 13 V 1971, s. 3-4.

⁸³ Warto wspomnieć, że w 1970 r. również przeprowadzono spis. Na temat polskiego gospodarstwa domowego zob. obszerny zbiór studiów i badań: *Rodzina polska lat siedemdziesiątych*,

Liczba gospodarstw, rodzin i potomstwa

W 1978 r. w Bydgoszczy funkcjonowały 117 893 gospodarstwa domowe, liczące 326 614 osób⁸⁴, a stanowiące 92 441 rodzin. W tym 57 881 rodzin posiadało potomstwo, natomiast 21 839 było bezdzietnych. Należy wskazać, iż miasto posiadało ogromny potencjał demograficzny wyrażony liczbą 70 315 osób powyżej 18. roku życia, pozostających w stanie wolnym⁸⁵. Ponadto w 1978 r. Bydgoszcz zamieszkiwało 85 714 żonatych mężczyzn oraz 86 317 zamężnych kobiet⁸⁶.

W roku wspomnianego spisu powszechnego 12 721 bydgoszczan samotnie wychowywało potomstwo⁸⁷. Bydgoskie rodziny posiadały najczęściej na utrzymaniu jedno lub dwoje dzieci w wieku do 24. roku życia (31 381 rodzin wychowywało jedno dziecko, a 21 067 dwoje dzieci). 388 bydgoskich rodzin posiadało troje dzieci, natomiast kolejne 718 rodzin – czworo potomstwa (w mieście raczej do rzadkości należały rodziny wychowujące sześcioro lub siedmioro dzieci, odpowiednio – 69 i 28 rodzin). Warto dodać, iż w 21 bydgoskich rodzinach wychowywało się ośmioro lub więcej dzieci⁸⁸. Matkami dzieci z rodzin wielodzietnych w przeważającej liczbie były kobiety posiadające wykształcenie zawodowe, jednakże w 16 wypadkach bydgoszczanki posiadające liczne potomstwo legitymowały się wyższym wykształceniem⁸⁹.

W mieście najliczniej reprezentowane były gospodarstwa trzyosobowe (29 672 gospodarstw). Dalej, gospodarstwa dwuosobowe (27 326) oraz dwu- i jednoosobowe (odpowiednio 25 523 i 24 531 gospodarstw domowych). Do rzadkości należały gospodarstwa, w których zamieszkiwało powyżej 9 osób, chociaż zdarzały się i te liczące po 10-12 osób (w mieście funkcjonowało 18 gospodarstw domowych liczących po 10 osób i 19 gospodarstw liczących po 11 osób oraz 237 gospodarstw zamieszkiwanych przez 12 i więcej osób⁹⁰).

W mieście przeważały gospodarstwa jednorodzinne (88 256 gospodarstw) oraz takie, które zamieszkiwane były przez dwie rodziny i więcej w jednym

red. M. Jarosz, Warszawa 1982 (szczególnie rozdz. Z. Smoliński, *Procesy przemian demograficznych rodzin w Polsce*, s. 11-34).

⁸⁴ Narodowy Spis Powszechny 7 XII 1978 r. Tablice wynikowe. Ludność i warunki mieszkaniowe, cz. II. Miasto Bydgoszcz. Województwo bydgoskie, „Studia Demograficzne”, z. 5/1/II, Warszawa 1981, tab. 43 (33). Publikacja w zbiorach AUSB.

⁸⁵ Narodowy Spis Powszechny..., op. cit., tab. 43 (33).

⁸⁶ Ibidem, tab. 2 (3).

⁸⁷ Ibidem, tab. 43 (33).

⁸⁸ Ibidem, tab. 21 (60).

⁸⁹ Ibidem.

⁹⁰ Ibidem, 18 (58).

mieszkańiu (47 395)⁹¹. Co nie bez znaczenia, Bydgoszcz dysponowała zaledwie 89 804 mieszkaniami o 291 603 izbach i o łącznej powierzchni 4 485 771 metrów kwadratowych. Pomieszczenia te musiały pomieścić wszystkich mieszkańców bydgoskich gospodarstw domowych (łącznie 117 367 gospodarstw)⁹².

Przeważającą część bydgoskich gospodarstw domowych stanowiły gospodarstwa pracownicze (83 488), które zamieszkiwało 255 943 bydgoszczan. Pozostałą część (29 582) gospodarstw stanowiły te zamieszkiwane przez emerytów lub rencistów⁹³. Gospodarstwa osób utrzymujących się z tzw. niezarobkowych źródeł liczyły łącznie 56 966 osób⁹⁴. W tym 28 435 osób stanowiło grupę emerytów (w grupie tej przeważały liczebnie kobiety – 15 373). W mieście świadczenia różnego rodzaju (renty chorobowe, rodzinne, zasiłki z opieki społecznej, stypendia alimenty i inne) pobierało łącznie 24 406 osób⁹⁵. Prawie 9% mieszkańców miasta (31 001 osób) zostało zakwalifikowanych do jednej z trzech grup inwalidzkich. Do grupy I zakwalifikowano 6715 osób, do II – 12 182 oraz do III – 8156. Około 1% mieszkańców, tj. 3648 osób, stanowili chorzy z wrodzonymi wadami, powodującymi tzw. „biologiczne ograniczenie sprawności”. Z tej liczby 633 osoby posiadały pomimo choroby częściową sprawność fizyczną, natomiast 3315 osób było całkowicie ograniczonych ruchowo⁹⁶. Do najczęstszych schorzeń wśród osób z rentą inwalidzką należały: uszkodzenia i amputacje kończyn, wady wzroku, słuchu, układu nerwowego, schorzenia psychiczne i upośledzenia umysłowe, schorzenia reumatyczne, schorzenia układu krążenia (i inne

⁹¹ AUSB, WSS, sygn. 195/15, Narodowy Spis Powszechny..., op. cit., Gospodarstwa domowe wg liczby osób czynnych zawodowo, tab. 7.

⁹² Ibidem, sygn. 195/18, Zasoby mieszkaniowe, tab. 10.

⁹³ Ibidem, sygn. 195/16, Narodowy Spis Powszechny..., op. cit., Tablice wynikowe. Gospodarstwa domowe wg grup społecznych i ekonomicznych, tab. 8.

⁹⁴ Osobom takim udzielano różnych form pomocy społecznej. Były to najczęściej zasiłki pieniężne, pomoc rzeczowa czy w pomoc w usługach (remonty, pranie bielizny, opieka nad chorym itp.) W mieście w 1976 r. ZOZ udzielił pomocy 1209 osobom na kwotę 2 575 764 zł, a w 1977 r. na kwotę 4 983 000 zł. Stały zasiłek udzielany osobom najbardziej potrzebującym wynosił w 1976 r. około 1100 zł, a w 1978 r. – 1450 zł. Pomocy najbardziej potrzebującym, biednym i schorowanym udzielał sztab opiekunów tzw. Terenowych Opiekunów Społecznych czy też opiekunowie specjalistyczni. Opiekę organizował również Polski Komitet Pomocy Społecznej, skupiający 30 opiekunek. W Bydgoszczy w 1976 r. 236 samotnych osób, często poważnie chorych, usytuowano w Państwowych Domach Pomocy Społecznej. Szerzej zob.: Archiwum Urzędu Miasta Bydgoszczy (dalej AUMB), Biuro Miejskiej Rady Narodowej (dalej MRN), sygn. 220, Protokoły z posiedzeń Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy w kadencji 1978-1984, Informacja z realizacji pracy działu Służb Społecznych ZOZ nr 1 w zakresie pomocy społecznej i stanu zaspokojenia potrzeb oraz kierunków działania.

⁹⁵ Narodowy Spis Powszechny..., op. cit., tab. 4 (11).

⁹⁶ Ibidem.

choroby). Wielu tych chorych podejmowało jednak dodatkową pracę zarobkową. Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidzkich w Bydgoszczy w ostatnich latach dekady zatrudniał około 4600 inwalidów⁹⁷.

Wykształcenie i aktywność zawodowa bydgoszczan

Jak wynika ze spisu ludności przeprowadzonego w 1978 r. zaledwie 5,5% mieszkańców miasta posiadało ukończone studia wyższe. Dominowali w tej grupie zdecydowanie mężczyźni (11 349 osób). Wykształceniem średnim legitymowało się 72 334 osób, tu z kolei dominowały kobiety (41 600 pań ukończyło szkołę średnią bądź posiadało maturę). Natomiast Zasadniczą Szkołą Zawodową ukończyły 45 136 bydgoszczan oraz 26 737 bydgoszczanek. Około 30% mieszkańców Bydgoszczy posiadało jedynie wykształcenie podstawowe (pełne). 4840 osób (w tym 3094 kobiet) nie ukończyło szkoły podstawowej. Około 23% bydgoszczan, tj. 70 434 osób, posiadało „wykształcenie nieustalone” (po równo kobiety i mężczyźni)⁹⁸.

Ważnym zjawiskiem społecznym dekady był proces wyrównywania wykształcenia kobiet oraz podnoszenia przez nie kwalifikacji. Tendencja ta była czynnikiem umożliwiającym dynamiczną aktywizację coraz lepiej wykształconych kobiet, co naturalnie pociągało za sobą szansę podjęcia pracy zawodowej, a dla pracujących – awansu zawodowego. W Bydgoszczy w latach siedemdziesiątych zatrudnienie kobiet w gospodarce uspołecznionej wzrosło w porównaniu do lat pięćdziesiątych o ponad 227%⁹⁹.

W okresie dziesięciolecia liczba mieszkańców czynnych zawodowo wynosiła 169 207 osób (w tym 78 922 kobiety). Zdecydowana większość bydgoszczan – 162 759 osób, znalazła zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej, w tym ponad połowa (85 345 osób) pracowała na stanowiskach robotniczych¹⁰⁰. Ponad 4080 osób zatrudnionych było w rolnictwie (w tym 1807 osób stanowiły kobiety¹⁰¹). Jeśli nawet ponad 12 000 bydgoszczan pełniło różnego rodzaju funkcje kierownicze, to jednak zdecydowaną większość szczebla kie-

⁹⁷ AUMB, Biuro MRN, sygn. 220, Informacja o stanie zatrudnienia i rewalidacji inwalidów na podstawie wybranych zakładów pracy z uwzględnieniem stanowisk pracy chronionej.

⁹⁸ Narodowy Spis Powszechny..., op. cit., Wykształcenie, tab. 11 (22). Zob. też: AUSB, WSS, sygn. 195/14, Ludność w wieku 15 lat i więcej wg posiadanego wykształcenia. Na temat rozwoju szkolnictwa w Bydgoszczy zob.: *Bydgoszcz 2000. Ośrodek nauki, Oświaty i kultury. Materiały*, Bydgoszcz 1973.

⁹⁹ *Informacja prezydenta...*, op. cit., s. 20. Zob. także: *Kobieta w rozwijającym się społeczeństwie socjalistycznym*, red. S. Dzięcielska-Machnikowska, Łódź 1975.

¹⁰⁰ AUSB, WSS, sygn. 195/16, sygn. 195/11, Ludność czynna zawodowo.

¹⁰¹ *Ibidem*.

rowniczego stanowili mężczyźni¹⁰². Na przykład, na 4165 osób zatrudnionych na stanowiskach kierowników przedsiębiorstw i zakładów w przemyśle, budownictwie i gospodarce komunalnej jedynie 508 osób stanowiły kobiety. Natomiast sferami zmonopolizowanymi przez kobiety na stanowiskach kierowniczych były: jednostki handlu i gastronomii, oświaty i wychowania oraz ochrony zdrowia. W konsekwencji np. w bydgoskim handlu i gastronomii na 2611 stanowisk kierowniczych 1749 etatów zajmowały kobiety¹⁰³.

Jak już wspomniano, aktywizacji zawodowej kobiet sprzyjał proces wyrównywania poziomu wykształcenia, powodujący przewagę liczebną młodych, wykształconych kobiet nad ich męskimi rówieśnikami. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych na 100 mężczyzn z wykształceniem wyższym w grupie wiekowej 18-24 lat przypadało 139 kobiet, które ukończyły studia. Podobnie w grupie osób z wykształceniem średnim (153 kobiety na 100 mężczyzn)¹⁰⁴. W 1974 r., aktywność zawodowa kobiet w grupie 20-54 lata osiągnęła pułap ponad 70%¹⁰⁵.

Bydgoszczanie najczęściej znajdowali zatrudnienie w przemyśle. Niewątpliwe przez całą dekadę liczba zatrudnionych w przemyśle przekraczała liczbę zatrudnionych w innych działach, co decydowało w największym stopniu o obliczu miasta. W różnych gałęziach przemysłu całego miasta znalazły zatrudnienie 73 984 osoby (w tym 32 472 kobiety). Następnym działem gospodarki narodowej, w której najczęściej podejmowano prace było budownictwo – 23 808 osób (w tym 5230 kobiet). Dalej, transport i łączność – 15 169 osób (w tym 4554 kobiety), a także handel i usługi – 16 684 osób (12 145 kobiet), oświata i wychowanie – 6436 zatrudnionych (w tym 6 149 kobiet), gospodarka mieszkaniowa i komunalna – 8849 osób (w tym 3553 kobiet), oświata zdrowotna i kultura fizyczna – 9389 osób (7170 kobiet)¹⁰⁶. Ponadto w leśnictwie zatrudnionych było 170 osób, w usługach komunalnych – 1463 osób, a w kulturze i sztuce – 1641 osób¹⁰⁷.

Należy wspomnieć, iż Bydgoszcz zamieszkiwało 2519 osób żyjących z pracy na roli. Do grupy rolników czynnych zawodowo zaliczano 1965 osób. Z liczby tej na własnym polu pracowało 1087 osób, a poza prywatnym gospodarstwem 455 bydgoszczan. 525 bydgoskich rolników użytkowało powierzchnię rolną od 0,51 ha do 1 ha¹⁰⁸.

¹⁰² Ibidem, tab. 9 (19).

¹⁰³ Ibidem, tab. 12.

¹⁰⁴ *Kobieta w Polsce*, op. cit., s. 31.

¹⁰⁵ Ibidem, s. 32.

¹⁰⁶ AUSB, WSS, sygn. 122/7, Karty statystyczne..., op. cit., Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej. Stan na 31 XII 1978 r.

¹⁰⁷ Ibidem.

¹⁰⁸ AUSB, WSS, sygn. 195/17, Narodowy Spis Powszechny..., op. cit., Ludność w gospodarstwach z użytkownikiem gospodarstwa rolnego, tab. 9; tab. 15 (43).

Podsumowując problem zatrudnienia i aktywności zawodowej bydgoszczan w omawianym okresie, trzeba podkreślić, iż w mieście tym nastąpił wyraźny wzrost ludności w wieku poprodukcyjnym (w 1976 r. grupa ta stanowiła około 11,7% ogółu mieszkańców miasta). Równoległe do procesu starzenia się społeczeństwa i odpływu znacznej liczby pracowników z zakładów pracy, odnotowano liczebny wzrost kadr kwalifikowanych (zwłaszcza z wykształceniem średnim i zasadniczym zawodowym). Wysoki udział tych kadr w ogólnej liczbie zatrudnionych (ponad 44%) nie równoważył jednak drastycznie odczuwalnego braku rąk do pracy. Nie rekompensował również braku tak potrzebnych specjalistów i kadry pracowniczej posiadającej wykształcenie wyższe¹⁰⁹.

Bydgoszczanie w PZPR

W ciągu dekady wzrastała w mieście liczba bydgoszczan w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Jeśli jeszcze w 1971 r. do partii należało 26 797 członków i kandydatów skupionych w 433 podstawowych organizacjach partyjnych (pop), to już w 1975 r. miejska organizacja partyjna liczyła 30 452 członków i kandydatów¹¹⁰.

W 1971 r. w partii zdecydowanie przeważali pracownicy umysłowi (13 276 osób), następnie robotnicy (11 677 osób). Najliczniej partię reprezentowała grupa wiekowa 30-, 39-latków (7975 osób) oraz 40-, 49-latków (7766 osób). Ponadto członkowie i kandydaci w przedziale wiekowym 50-59 lat (3472 osób); młodzież pomiędzy 25. a 29. rokiem życia (2089 osób), młodzież pomiędzy 18. a 24. rokiem życia (2086 osób) oraz osoby w 60. roku życia i starsze (1960 osób)¹¹¹.

W mieście każdego roku dekady z szeregów partii skreślano i wydalano pewną liczbę członków PZPR. Część bydgoszczan odchodziła także do innych organizacji partyjnych. W 1971 r. na przykład z szeregów KM PZPR w Bydgoszczy wydalono 82 osoby, z tego 50 robotników i 30 pracowników umysłowych. Natomiast do innych organizacji (nie tylko z powodu zmiany miejsca zamieszkania) odeszło 2741 osób¹¹².

¹⁰⁹ *Informacja prezydenta*, op. cit., s. 21.

¹¹⁰ R. Kabaciński, W. Kotowski, J. Wojciak, *Bydgoszcz. Zarys dziejów*, red. R. Kabaciński, Bydgoszcz 1980, s. 244.

¹¹¹ APB, KW PZPR, sygn. 52/VII/23, Ankiety statystyczne, Roczne sprawozdanie o członkach i kandydatach partii. Stan z dnia 31 XII 1971 r.

¹¹² *Ibidem*.

W mieście działało też dosyć prężnie – jak na istniejące warunki i możliwości – Stronnictwo Demokratyczne¹¹³. ZSL funkcjonowało natomiast na marginesie życia politycznego.

Zakończenie

Zahamowanie rozwoju ekonomicznego miasta w drugiej połowie dekady miało swoje przyczyny przede wszystkim w chybionej polityce gospodarczej ekipy gierkowskiej i zaniedbaniach ekip poprzednich. System nakazowo-rozdzielczy i odgórne planowanie oderwane od rzeczywistych mechanizmów rynkowych, zbyt wysoki poziom inwestycji przy ich wydłużonym cyklu, biurokratyzowanie życia gospodarczego, limitowanie zatrudnienia, tzw. sztywny gorset płac, dodatkowo nieudolna gospodarka zasobami i potencjałem miasta – wszystkie te czynniki doprowadziły do poważnej recesji, a wkrótce do zapaści gospodarczej u progu lat osiemdziesiątych¹¹⁴.

Apogeum kryzysu społeczno-politycznego w okresie rządów Gierka przypadło na ostatnie dwa lata dekady, kiedy to drastycznie zaczęły spadać dochody i płace ludności, a rolnictwo dotknęła klęska nieurodzaju¹¹⁵. Niekorzystnym zjawiskiem atmosferycznym towarzyszył kryzys strukturalny, związany z bardzo niską produktywnością sektora uspołecznionego, ponadto spadek opłacalności gospodarstw indywidualnych, zależnych w dużej mierze od państwowych cen skupu oraz zaopatrzenia w materiały i narzędzia¹¹⁶. W latach 1979-1980 doszło do bezwzględnego spadku dochodu narodowego (pierwszego w dziejach powojennej Polski). W 1980 r. także po raz pierwszy pojawił się deficyt budżetowy spowodowany szybkim wzrostem dotacji i dopłat z budżetu państwa¹¹⁷.

W Bydgoszczy, tak jak w całym kraju, pod koniec lat siedemdziesiątych recesja objęła niemal wszystkie dziedziny życia gospodarczego. Pogarszające się

¹¹³ J. Wojciak, Z. Wrochno, *Stronnictwo Demokratyczne w województwie bydgoskim*, Warszawa 1983.

¹¹⁴ G. Kaczmarek, *Rozwój społeczno-gospodarczy Bydgoszczy (1945-1980)*, *Bydgoszcz wczoraj i dziś...*, op. cit., s. 84.

¹¹⁵ M. Gędek, *Przełom. Polska 1976-1991*, Lublin 2002, s. 37. Szerzej na ten temat zob.: Z.M. Fallenbuchl, *Polityka gospodarcza PRL*, Londyn 1980; L.J. Jasiński, *Stosunki gospodarcze z zagranicą w PRL*, Warszawa 1994; A. Karpiński, *40 lat planowania w Polsce. Problemy, ludzie, refleksje*, Warszawa 1986; *Polityka ekonomiczna*, red. B. Winiarski, Wrocław 1996; *U źródeł polskiego kryzysu*, red. A. Müller, Warszawa 1985; J. Skodlarski, *Zarys historii gospodarczej Polski*, Warszawa-Łódź 2000.

¹¹⁶ A. Albert [właśc. W. Roszkowski], *Najnowsza historia Polski 1914-1993*, t. 2, Londyn 1994, s. 714.

¹¹⁷ R. Habielski, J. Osica, *Między niewolą a wolnością. Kronika czterech pokoleń 1900-1997*, Warszawa 1998, s. 231.

warunki bytowe ludności, zwłaszcza braki w zaopatrzeniu w podstawowe artykuły żywnościowe, powodowały narastanie frustracji i radykalizację nastrojów społecznych. Niezadowolenie społeczne potęgował fakt, iż w obliczu kryzysu władze nadal uprawiały propagandę sukcesu. Goryczy dopełnił VIII Zjazd PZPR (luty 1980 r.), podczas którego dokonano w zasadzie pozytywnej oceny trwającej jeszcze pięcioletki, chociaż jej założeń nie zrealizowano¹¹⁸. Co istotne, recesja gospodarcza powodowała poważny spadek liczby zatrudnionych w mieście w wielu działach gospodarki narodowej, tym samym pozbawiając wiele rodzin dochodów i powodując dramatyczny spadek stopy życiowej. W 1980 r. w Bydgoszczy według danych Służby Bezpieczeństwa, przewidziano do zwolnienia około 519 osób z 8 dużych przedsiębiorstw. W tym 200 pracowników Zakładów Chemicznych „Zachem” – jednego z najlepiej prosperujących w regionie¹¹⁹. Ponadto do zwolnienia przewidziano kolejnych 5075 pracowników różnego rodzaju Zjednoczeń, zazwyczaj branży budowlanej, wykonujących prace nie tylko Bydgoszczy, ale również na terenie całego województwa¹²⁰ (1891 osób ze Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego oraz Pomorskiego Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego, gdzie wypowiedzenia przygotowano dla 1296 pracowników¹²¹).

Protesty społeczne w mieście wywoływały permanentne braki w zaopatrzeniu podstawowych artykułów spożywczych, w tym przede wszystkim: mięsa, cukru, także węgla, a wkrótce nawet chleba, mleka, masła, mąki i soli. Wielu mieszkańców miasta i regionu bulwersowały tzw. ukryte podwyżki cen, których komuniści obiecywali nie stosować. W optyce bydgoskiej bezpieki okres od drugiej połowy 1979 r. uznawano za „okres stałego niezadowolenia”, objawiający się „indywidualnymi krytycznymi wypowiedziami na temat niedostatecznego zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły spożywcze”¹²². Bez wątpienia zła sytuacja aprowizacyjna w mieście zradycalizowała postawy społeczne w sierpniu 1980 r., doprowadzając do wybuchu niezadowolenia społecznego na nieznaną dotąd skalę¹²³.

¹¹⁸ VIII Zjazd PZPR, 11-15 lutego 1980 rok. Podstawowe dokumenty i materiały, Warszawa 1980.

¹¹⁹ Obliczenia własne na podstawie: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy (dalej AIPN By), 077/491, Notatka, 5 II 1980 r., k. 61.

¹²⁰ Ibidem, k. 61-63.

¹²¹ Ibidem.

¹²² Zob. AIPN By, 077/335, t. 34, Notatka służbowa, 26 XI 1976 r., k. 36.

¹²³ Na temat kryzysu społeczno-gospodarczego w Bydgoszczy oraz dramatycznej sytuacji aprowizacyjnej w mieście w przededniu wydarzeń sierpniowych 1980 r. zob.: K. Maniewska, *Narodziny idei – geneza NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy*, [w:] *Szkice z dziejów NSZZ „Solidarność” na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach (1980-1990)*, Bydgoszcz-Gdańsk 2012, s. 45-61.

Warto dodać na zakończenie, że mimo kryzysu permanentnie nabrzmiewającego w mieście i kraju od 1973 r. w Bydgoszczy – jako jednostce osadniczej i urbanistycznej – doszło do wielu ważnych zmian w obszarze społecznym i gospodarczym. Miasto rozrosło się terytorialnie i demograficznie, wzbogaciło o kilka ważnych inwestycji, częściowo także o nową infrastrukturę. Tematem zupełnie odrębnym jest zaprzepaszczenie tych osiągnięć przez chybioną politykę gospodarczą i wieloletnie zaniedbania, a także zmarnowanie ogromnego kapitału zagranicznego, jaki napłynął do miasta wraz z zachodnimi kredytami i zakupem zagranicznych licencji oraz parków maszynowych¹²⁴. Trzeba jednak podkreślić, że ów rozwój miasta dokonujący się w dekadzie gierkowskiej miał jednak dużą cenę społeczną. Przemianom cywilizacyjnym towarzyszyło narastanie brzemienne dla narodu problemów życia społecznego, w tym tzw. patologii społecznych, zwłaszcza alkoholizmu. Tylko w pięcioleciu 1970-1975 wzrost spożycia alkoholu wyniósł około 70%, wykazując tendencję zwyżkową z każdym kolejnym rokiem dekady¹²⁵. Do najpoważniejszych społecznych skutków alkoholizmu w Bydgoszczy należał wzrost przestępczości, w tym przestępczości nieletnich, rozpad i dezintegracja polskiej rodziny, a także wzrost zachorowań (popadanie w nałóg alkoholowy, marskość wątroby, psychozy i zatrucia alkoholowe).

Summary

The article is an attempt at describing the city and its residents from the angle of statistical data concerning natural movement, households and their residents. The first part of the work presents an analysis of the population, migrations, new marriages, live births, demises and divorces, and the second part – the number of families and family structure, the number of offspring, sources of maintenance, education requirements, etc. The author describes also selected social processes accompanying the rapid industrialisation in the period of the government of Edward Gierek (family disintegration, high infant and baby mortality rate, increase in mortality rate, and permanent crisis haunting health education in the city). The analysis includes several statistical tabular registers.

¹²⁴ Analiza wybranej dokumentacji bydgoskiej Służby Bezpieczeństwa, tzw. „Sformalizowanych meldunków operacyjnych w sprawach ewidencji operacyjnej”, pozwala stwierdzić, że w Bydgoszczy przez całą dekadę dochodziło do marnotrawstwa i brakoróbstwa na ogromną skalę w wielu zakładach i przedsiębiorstwach. Zob. szerzej: AIPN By, sygn. 077/516, t. 1-13, Sformalizowane meldunki operacyjne za lata 1974-1977.

¹²⁵ *Społeczne skutki zwiększania się udziału alkoholu w równoważeniu rynku*, [w:] *Raporty dla Edwarda Gierka*, Warszawa 1988, s. 72. Zob. też: P. Kosiński, *Historia pijaństwa w czasach PRL. Polityka – obyczaje – szara strefa – patologie*, Warszawa 2008; Archiwum Akt Nowych, KC PZPR, sygn. XIA/1178, *Zjawisko alkoholizmu w Polsce – kierunki zapobiegania*, 28 III 1978 r., k. 1.